Nr. 231 (1308). Cena 70 mk. Włocławek, środa dnia 11 października 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

A... ...acji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

NASZA LISTA.

Rodacy!

Ogłaszamy dzisiaj nazwiska listy 8, t. j. listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Jest to lista nasza — lista polska. Około niej musimy stanąć wszyscy, jak jeden mąż i musimy wszyscy głosować na 8, aby była jedność narodowa.

Dzisiaj już nie czas na krytyki, na rozważanie, czy to nazwisko dobre, czy nie dobre, dzisiaj musimy zjednoczyć naszą myśl i nasze wysiłki, aby Ojczyzna nie szkodę, lecz korzyść odniosła. Odrzućmy wszelkie osobiste pretensje, zapomnijmy o urazach, jeżeli posiadamy do którejkolwiek osoby, wystawionej na liście. Nasze przysłowie mówi: Jeszcze się taki nie urodził, coby wszystkim dogodził. Miejmy na celu dobro Ojczyzny, a nie osobiste. Mamy przed sobą ludzi pewnych, działaczów i patrjotów. Weźmy ich w obronę i polecajmy naszą listę Nr. 8. Powinno być punktem naszego honoru, punktem naszej walki o dobro Polski, aby 8-ka odniosła zupełne zwycięstwo.

Oto nasza lista:

1. **Czerniewski** Artemjusz-Ludomił, profesor poseł, prezes Klubu Sejmowego Chrześcijańsko-Narod. Stronnictwa Pracy.
2. **Sacha** Stefan, naczelny redaktor Słowa Pomorskiego w Toruniu.
3. **Oźminkowski** Władysław, włościanin ze wsi Borek, gm. Czamanin.
4. **Dowmontowa** Feliksa, radna miasta Włocławka, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet.
5. **Tomaszewski** Jan, obrońca sądowy, prezes Związku Ludowo-Narodowego we Włocławku, wice przewodniczący Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu we Włocławku.
6. **Kępiński** Jan, włościanin ze wsi Olcząg, gm. Jastrzębie, powiatu lipnowskiego.
7. **Ks. kanonik Pruski** Stanisław, radny miasta Włocławka, skarbnik diecezjalny.
8. **Byszewski** Antoni, ziemianin, prezes Okręgowego Kujawskiego Towarzystwa Rolniczego, prezes Oddziału Kujawskiego Towarzystwa Krajoznawczego, b. profesor włocławskiej Szkoły Handlowej.
9. **Mokrzycki** Józef, rzemieślnik, majster cechowy z Włocławka.
10. **Lissowski** Leon, ziemianin z Kijaszkowa, gm. Mazowsze powiatu lipnowskiego.

Piastowcy -- bolszewikami.

Piastowcy, jakkolwiek zniepprawieni do szpiku, uchodzą za najumiarkowańszą partję lewicową. Nie nazywa się ich „socjalistami wiejskimi“, jak wyzwoleńców. Są wszakże dowody na to, że i oni, licytując się ze swymi spółzawodnikami w demagogji o duszę ludu, zapędzają się aż do najautentyczniejszego bolszewictwa.

Na okres przedwyborczy pozakładali oni po miastach, czasem nawet pomniejszych, jak Kutno („Tygodnik Kutnowski“), tygodniki agitacyjne. Jako „organ wojewódzki“ P. S. L., powstał też i „Tygognik Ludowy“ w Piotrkowie.

W artykule „Tyg. Ludowego“ p. n. „Prawica przegrała“ (№ 12), otrębujący tryumf Piłsudji nad „Korfancją“, redaktor pisma, p. Józef Czech (szkoda, że nie Polak!), stwierdza ze zgrozą, że „wstecznicy“, to znaczy: obszarnicy, przemysłowcy i księża, złożyli astronomiczne sumy na cele agitacyjne wyborcze, przedewszystkiem na kupienie głosów chłopskich. Poczem pisze:

„Wzięcie pieniędzy od prawicy jest rzeczą niegodną. Ale nie obowiązuje ono do niczego. Prawica i tak na te pieniądze nie pracowała, lecz pracowali chłopi i robotnicy“.

Sądziliśmy w prostocie ducha, że sprzedawanie swego głosu wyborczego jest wogóle rzeczą niegodną, bez względu na okoliczność, komu się go sprzedaje. Ale wszak moralnoćć lewicy jest „postępowa“, przeto nie dziwimy się subtelnemu rozróżnieniu, dzielącemu przekupstwo i przedajność na prawicową i lewicową, z zastosowaniem wyroku potępienia za te czyny wyłącznie do prawicy. Jest to tem zrozumialsze, że prawica jest szatanem, a lewica aniołem. Szatanowi nie wolno popełniać... świństwa, to przywilej... anielski.

Ale nie oto chodzi nam w tej chwili. Pragniemy zwrócić uwagę czytelnika na twierdzenie, że wzięcie pieniędzy od prawicy nie obowiązuje do niczego, ponieważ prawica na te pieniądze nie pracowała, a pracowali na nie robotnicy i chłopi.

To znowu pomijam zawartą między wierszami cytaty, znaną, jak zły szeląg, i bezczelną mistyfikację lewicową, jakoby na prawicy byli sami tylko i wszyscy „panowie i księża“, a na lewicy — wyłącznie i wszyscy robotnicy i chłopi. Zauważę tylko, że na ratowanie Polski, przez akcję wyborczą, od zguby przez lewicę — płyną, m. in., dolary także i od polskich mas wychodźczych robotniczo-chłopskich, zorganizowanych w potężnem Zjednoczeniu Polskiem Rzymsko-Katolickiem: zatem, pieniądze zapracowane niewątpliwie przez robotników i chłopów. Przynajmniej tedy co do nich upada owo twierdzenia, że pieniądze, wzięte od prawicy, do niczego nie obowiązują.

Wszakże tu chodzi o wartość moralną tego motywu, samego w sobie.

Zawiera on twierdzenie, że jedynym środkiem zarobkowania jest praca mięśniowa. Niczem mózg inżyniera, kierującego pracą robotnika przemysłowego; za nic taki produkt mózgu, jak wynalazek maszyny fabrycznej czy rolniczej, wyręczającej maszynę żywą, ułatwiającej robotnikowi pracę i uwielokratniającej wysiłki jego mięśni; tembardziej na nic wieloroka praca umysłowa, zaspakajająca różnorakie potrzeby ducha.

Jest to pogląd, bez mała, zoologiczny, zdolny uwstecznić życie aż do stanu, nie tylko barbarzyństwa, ale i dzikości, jak tego dowiódł naocznie wielkoskalowy eksperyment bolszewicki w Rosji.

W tym eksperymencie dadzą się rozróżnić dwa składniki: doktryna, mianowicie marksowska, od góry i rozpętany żywioł robotniczo-chłopski od dołu, który doktrynę, w jej urzeczywistnianiu, zbrutalizował i wykoszlawił na korzyść własną.

W poglądzie ›Tygodnika Ludowego‹ są oba te czynniki.

Według marksowskiego ›Kapitału‹, źródłem wszelkiej wartości jest wyłącznie praca, przyczem mózg został wprawdzie uznany, ale też i zrównany z mięśniami, zatem upośledzony na ich korzyść.

Postępowy ›Tygodnik‹ poszedł trochę dalej wstecz, za przykładem mas bolszewickich rosyjskich.

Głosi on marksizm uproszczony, a raczej sprostaczony i zbrutalizowany, taki, który powstaje samorodnie na dzikiej glebie ducha, jako owoc myśli na najniższym poziomie życia duchowego. Z marksizmem w takiej postaci prostackiej można spotkać się nierzadko w sferach ludowych, niemających wyobrażenia o teorji Marksa.

Schlebiając tej umysłowości, dziecinnej o ile dobrodusznej, lecz zwierzęcej o ile zuchwałej, zawsze jednak pogardzającej pracą umysłową i jej owocami, wynoszącej zaś pracę fizyczną na piedestał zasługi wyłącznej, demagogja ludowcowa i proletarjacka utrwala w niej masy i, pod gołosłownemi a kłamliwemi hasłami postępu w kulturze i oświacie, prowadzi je do zdziczenia bolszewickiego.

Niedawno ›Wyzwolenie‹ (№ 38) pomieściło wierszyk, który daje otwarty wyraz tendencjom bolszewickim:

Zdawna ksiądz pan,
Szlachecki stan,
Cudzy chleb zjada, żłopa.
Ta Kain-brat,
...wsze rad,
...yć z pra... ...oju chłopa.

Słowem, kto nie..., nie sieje ani żnie, w znaczeni... dosłownem i osobiście, ten nie tylk... niebieski ptak“, ale i „Kain-brat“, g...ien hajdamacko-kainowego noża Gontów, Zeleźniaków i Szelów.

Możnaby zapytać kierowników partji wyzwoleńcowej i jej organu. A wy z kogo żyjecie? Czy orzecie bruki warszawskie? Ba! oni to całkiem co innego! To patentowani i uprzywiljowani przyjaciele ludu, którzy wyzwalają go z więzów... Pańszczyzny religijno-moralnej na pociechę panom żydowskim i obiecują im wiecznie reformę rolną, na której się sami tymczasem bogacą.

W wyścigach demagogiczno-agitacyjnych, paskopiasty doganiają wyzwoleńców na torze, wiodącym ku przepaści bolszewictwa Polskę Wyzwoloną.

Ks. Charszewski.

Zjazd Etnologji Religijnej.

W dniu 3 b. m. niżej podpisany dawał wobec zgromadzonych w Seminarjum Duchownem księży i kleryków włocławskich sprawozdanie z Kongresu Etnologji Religijnej, odbytego w Tillburgu (w Holandji) w dn. 6—15 września 1922 r. Zjazd ów pierwszy ogólno-katolicki był wielkim świętem nauki i miłości katolickiej. Miał on się odbyć już w roku 1915, stosownie do ustaw ›Tygodnia Etnologji Religijnej‹. Zwłoka spowodowana długoletnią zawieruchą wojenną, spowodowała bardzo obfitą treść wykładów. Specjaliści — uczeni z Austrji, Niemiec, Francji, Belgji, Holandji, Czech, Włoch, Hiszpanji, Jugosławji i Węgier wygłosili ogółem 31 uczonych oraz 10 popularnych konferencji. Na treść złożyły się: 1) zagadnienia metodologiczne, 2) sprawozdania z wypraw specjalnych do Kongo, Ziemi Ognistej i Alaski, 3) Idea ofiary u ludów nie-chrześcijańskich, 4) Wtajemniczenie w wierzenia religijne, czyli obrząd t. zw. inicjacji, 5) Niektóre poszczególne misterja pogańskie. Zjazd powziął inicjatywę w kwestji: 1) wypraw misjonarskich do plemion Buszmeńskich w Afryce środkowej oraz do tubylców wysp filipińskich w celu dokładnego zbadania ich wierzeń religijnych; 2) Organizacji przygotowawczych studjów etnologicznych dla misjonarzy w krajach niezbadanych, 3) Organizacji studjów etnologicznych dla kleru europejskiego.

Liczba uczestników Kongresu dociągła 181, nietylko z różnych krajów europejskich, lecz także Ameryki Północnej, Filipinów a nawet z Chin. Polskę reprezentowało 3-ch księży.

Zorganizowanie Kongresu jest wzruszającym objawem uczuć katolickich holendrów. Po wojnie europejskiej zjechać się można było tylko w kraju neutralnym. Wysoki stan waluty holenderskiej zdawał się piętrzyć nieprzezwyciężoną przeszkodą (1 gulden holenderski — 3.400 mk.). Oto uprzejmość Rady miasta Tillburga wybawia organizatorów z kłopotu, przechodząc wszelkie ich oczekiwania. Tillburczycy postanowili członków kongresu

ugościć przez cały czas bezpłatnie. Odpowiednia ilość rodzin i osób duchownych rozebrała nas pomiędzy siebie. Rząd holenderski poczynił ułatwienie, zrzekając się opłaty za wizę paszportową.

Nie dosyć na tem. W niedzielę 10 września przyjmowała nas oficjalnie Rada miejska w ratuszu. Burmistrz miasta wygłosił mowę w języku francuskim, podkreślając zaszczyt dla miasta, że gości u siebie Kongres uczonych wszechświatowych. Uprzyjemnienie pobytu dla gości uznał za swój obowiązek, to też prezes Rady miejskiej zaprosił kongresistów na przejażdżkę automobilami do letniska Osterwijk (Osterwajk). W środę 1-go września byliśmy na obiedzie, wydanym przez Komitet Wystawy Ogrodniczej. W ostatnim dniu kongresu do prezydjum zaproszeni byli burmistrz i dziekan miejscowy. Nabożeństwo rozpoczęło i zakończyło Kongres. Wszyscy wyjechali, zbudowani złączeni duchowo, czując się bardziej niż kiedykolwiek synami wielkiej matki — Kościoła św., który jest ze wszystkich ludów pokoleń i języków, budzi całkiem sobie nieznanych łącząc wspólnością przekonań, a zwłaszcza czynną miłością Boga i bliźniego.

Ks. Dr. L. Wasilkowski.

Młodzież polska woła i prosi!

Rodacy!

My młodzież stoimy jeszcze zdala od polityki i nie poważamy się tu nikogo krytykować, ani na nikogo napadać, ale instynkt nasz mówi nam dziś, że to wybory posłów do Sejmu i do Senatu i prezydenta Państwa obchodzić winny i nas młodzież bardzo żywo. Wszak za lat kilka dojdziemy do pełnoletności i tak jak wy ojcowie matki, siostry i bracia starsi musieliście przyjąć na siebie odpowiedzialność za przyszłość naszej drogiej Ojczyzny, przez odpowiedni wybór posłów narodowych tak i my młodzież za kilka lat będziemy musieli tę odpowiedzialność na siebie przyjąć. Ale wy rodzice, siostry i bracia dziś wyborem posłów, albo nam ułatwicie życie i pracę narodową w przyszłości, jeżeli dobrych posłów wybierzecie, albo możecie nas zgubić, jeżeli wybierzecie nie narodowych. I dlatego pozwólcie nam młodzieży dziś pierwszy raz głos zabrać, głos, który przyjmijcie jako prośbę serdeczną naszej młodzieży do waszych serc. Uczono nas w szkołach historji Polski i ta historja przekonała nas, że niezgoda w narodzie zgubiła nam naszą drogą Ojczyznę. Teraz bywamy na zebraniach politycznych i choć głosu jako młodzież nie zabieramy, ale słuchamy starszych jak mówią i widzimy, że ta sama niezgoda i teraz panuje, ale teraz jest jeszcze większe niebezpieczeństwo. Przybył nam największy wróg, to jest żydzi, którzy wraz z niemcami, nie tylko chcą ale muszą Polskę zgubić, żeby zdobyć nad nami panowanie. I po cóż w tej wojnie przelewaliśmy my młodzież, tę naszą krew serdeczną, poco nas tylu poległo w walce o niepodległość Ojczyzny, o naszą wolność, czy poto, żeby przez waszą niezgodę zapaść znów w niewolę: tym razem jeszcze straszniejszą, bo żydowską i niemiecką, z której nasze pokolenie nigdy by się już nie wydobyło. Czy oddacie Ojczyznę, warsztaty pracy, fabryki, sklepy i ziemię i kościół nasz w ręce wroga.

Ach! Gdyby ten ratunek drogiej naszej Ojczyzny zależał od bitwy w okopach, od bitwy w polu, nie pytalibyśmy się was nawet o pozwolenie, ale prosilibyśmy jeno o błogosławieństwo, chwycilibyśmy za karabin i ruszylibyśmy w pole przeciw wrogowi, ale dziś stoimy niestety bezradnie. Prawo nam młodzieży głosować nie pozwala. Zwracamy się więc do was rodzice, starsze siostry i bracia, w których ręce Bóg złożył los naszej Ojczyzny, Jej przyszłość, ratujcie Ją głosując na posłów narodowych i stojących na gruncie szczerze katolickim, by ci bronili ojczyzny i praw Kościoła katolickiego.

Niech żyje Polska narodowa i katolicka!

Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na diecezję Kujawsko-Kaliską
Plac Katedralny 2.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× P. P. S. rozwinęła bardzo wielką agitację przedwyborczą i rozporządza wielkiemi sumami. Skąd te pieniądze pochodzą? Czy składki członkowskie tyle czynią?

× W Warszawie zastrajkowała służba cmentarna.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z Konstantynopola donoszą, że Turcy zajmują bardzo pojednawcze stanowisko w układach pokojowych.

× Grecja już nieodwołalnie musi opuścić Trację. Taką korzyść przyniosły rządy króla Konstantyna.

× W Charkowie dokonano masowych aresztowań wśród urzędników kolejowych za łapownictwo. 40 aresztowanych oddano do dyspozycji trybunału rewolucyjnego.

× Pisma donoszą z Moskwy, że państwowe fabryki porcelany wysłały pierwsze 5 wagonów porcelany do Anglji. Dotychczas wywoziły fabryki te porcelanę tylko do Niemiec.

× Podpisano w czeskiem min. spr. zagranicznych traktat handlowy z Łotwą. Traktat jest oparty na zasadzie klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego, jest ważny na okres jednego roku i może być wypowiedziany na 6 miesięcy z góry.

Z KONCERTU.

W dniu 3 b. m. zawitał z koncertem do naszego miasta artysta wirtuoz — skrzypek p. Adam Kuryłło dyr. Konserw. w Toruniu, w towarzystwie p. D-ra Raczyńskiego, pianisty — wirtuoza.

P. Kuryłło dał się już poznać po raz pierwszy naszej publiczności na koncercie szkoły kupieckiej w ubiegłym roku, na którym odrazu zyskał sobie sympatję ogólną, więc też obecnie sala była wypełniona po brzegi.

Koncert powyższy można śmiało nazwać wielkim, gdyż tak szlachetny zespół obu artystów, idealne zgranie jakoteż dobór dzieł takich mistrzów, jak Bethowen, Mendelsohn, Chopin, Wagner, Liszt, Paganini, Burmester, Wieniawski, stawiają go w rzędzie pierwszorzędnych koncertów, jakie do rzadkości należą w naszem mieście, Gra obu artystów była pod każdym względem świetną, a obok skończonego wykonania technicznego posiadała wielką głębię uczucia siły i temperamentu.

Przecudne jak rozsypane perełki— stacata, czyste jak tony słowicze flagioletу i ledwie uchwytne, jak muśnięcie skrzydeł motylich pianissima, wprowadzały w zachwyt słuchaczy, więc też długo niemilknące brawa były nagrodą artysty.

Świetny akompanjament, jakoteż solowy występ pianisty p. Doktora T. Raczyńskiego zyskał również w pełni uznanie. Koncertem swym sprawili nam artyści prawdziwą ucztę duchową, oderwali nas chociaż chwilowo od tej szarzyzny życia, a szerszej publiczności dali możność zakosztowania prawdziwej sztuki, za co należy się im uznanie i wdzięczność.

P. B.

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej ma w całej Polsce Nr.

8

Kto życzy dobrze Ojczyźnie, kto pragnie, aby w Polsce panowała praworządność, musi głosować na

№ 8

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 11 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Swiętych Pańskich: Św. Taraka, Probusa i Andronika, Męczenników; św. Nikazjusza, Biskupa z Rouen, św. Kwiryna, Kapłana.

Wypadki historyczne.

1506 Pogrzeb w Wilnie króla Aleksandra.
1672 Konfederacja Gołębiowska.

OD REDAKCJI. Administracja zmuszona była podnieść znacznie cenę Słowa Kuj. Nikt nas nie posądzi, że liczymy na zarobek, ale nie możemy sprzedawać gazety niżej kosztu. Co dwa tygodnie podnoszone są ceny papieru, w tym samym prawie stosunku wzrasta robocizna. Prosimy Sz. Czytelników o wyrozumienie.

Z Towarzysta opieki nad zwierzętami. Członek korespondent wspomnianego Towarzystwa p. adwokat Bolesław Szląskowski zawiadamia wszystkich zainteresowanych członków, że w dniu 14 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Dyrektora drukarni diecezjalnej przy ul. Brzeskiej № 4 p. Wacława Tomaszewskiego odbędzie się inauguracyjne zebranie tegoż Towarzystwa, na którem będzie dokonanym wybór Zarządu i t. d.

Od tej chwili wskrzeszoną zostanie w naszym grodzie dawna z przed wojny jeszcze placówka, która ukróci tak rozwielmożnione w czasach dzisiejszych znęcanie się nad bezbronnymi zwierzętami.

Enperowcy. W okręgu wyborczym Włocławek — Nieszawa — Lipno enperowcy wystawili własną listę. Pomimo ostrzeżeń, że nic nie zyskają, a tylko zmarnują jakąś część głosów, ludzie należący do tej partji nie usłuchali głosu rozumnego i wystawili listę. Na pierwszem miejscu na tej liście figuruje nazwisko p. Jerzego Bojańczyka z Włocławka, na drugiem — b. posła p. Rajcy, a na trzeciem — b. posła p. I. Postolskiego. Bardzo się dziwimy, że p. Bojańczyk dał się namówić i wszedł do partji, która doszczętnie straciła opinję w całem społeczeństwie. Śmiechu warto takie zestawienie nazwisk! Chyba nie będzie w naszym okręgu tak naiwnych ludzi, aby na tę listę głosowali.

Agitacja przedwyborcza. W niedzielę dnia 15 października przybędzie do naszego miasta b. premjer Ponikowski tudzież poseł Rosset, aby agitować za centrum mieszczańskiem. Zebranie odbędzie się w sali urzędników państwowych.

Rybołówstwo morskie w Polsce. W sierpniu r. b. pracowało na wybrzeżu bałtyckim 876 rybaków na 60 łodziach motorowych i 216 niemotorowych. Złowili oni 28 klgr. łososia, 14,000 węgorza, 194,060 flądry, 2,000 śledzia i 23,280 innych ryb, tak że ogólna ilość złowionych ryb wynosiła 233,445 klg. wartości 43,985,100 mk., oprócz ryb, sprzedanych za marki niemieckie w sumie 3,582,190. Średni połów dzienny wynosił 2—9, a czasem i 10 centnarów ryby. W końcu sierpnia w okolicach Gdyni i Orłowa złowiono w sieci stojące 145 klg. makreli, które w naszych wodach ukazują się rzadko w niewielkiej ilości. W zatoce puckiej połowy były bardzo niewielkie.

Gąbin (wizyta wojewody). Przed kilkoma dniami gościł w Gąbinie wojewoda warszawski, p. Sołtan. Straż ogniowa przyjęła wojewodę uroczyście, miasto było udekorowane flagami. Wojewoda odwiedził Magistrat, następnie kościół katolicki, ewangelicki i synagogę żydowską.

Lubień (wiec wyzwoleńców). Dn. 9 października odbył się w Lubieniu wiec wyzwoleńców. Na wiec przybył p. Łypacewicz kandydat na posła do z listy Wyzwolenia oraz agitatorka Dziubińska. Agitatorowie ściągnęli na wiec wielką liczbę włościan. Z ubolewaniem należy podkreślić, że żywioły narodowe nie reagowały, jak należało, na zgubną agitację p. Łypaca (tak go ludzie nazywają) i panny Dziubińskiej.

Lubień (budowa czatowni). Dnia 15 października odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod czatownię strażacką w Lubieniu.

Wyzwoleńcy w Lubrańcu. D. 8 października wyzwoleńcy rozagitowani przez p. Woźnickiego urządzili wiec w Lubrańcu przed wejściem na cmentarz kościelny. W czasie wiecu doszło do takiej wrzawy, że agitatorowie wyzwolenia nie mogli przemówić ani słowa. Policja była zmuszona rozwiązać wiec. Wyzwoleńcy nic nie zyskali.

Zawody konne. 8 października odbyły się na polach folwarku Kamiennej zawody konne, z których dochód w sumie 130,000 mk. przeznaczono na budowę czatowni strażackiej w Lubieniu. Do wielkiego zainteresowania się zawodów konnych przyczynili się oficerowie i kilku obywateli ziemskich.

Budowa szkoły. Rozpoczęto budowę szkoły przy ul. Stodólnej.

Zebranie komitetu budowy szkół powszechnych odbędzie się w Magistracie d. 11 paźdz. o g. 8 w.

Strajk drukarski. W dniu 9 października składacze w miejscowych drukarniach urządzili godzinny strajk włoski od g. 3 — 4 p. p.

Z celulozy. Wskutek bezmyślnego strajku robotników celulozy, którzy, jak donosiliśmy wczoraj, są uposażeni najlegalniej, do wyładowywania towaru zostali wzięci aresztanci z miejscowego więzienia.

Przybór Wisły. Wisła znacznie przybrała. Woda weszła na pierwszy bulwar.

Powrót z Rosji. W tych dniach powróciła z Rosji po przebyciu całego piekła bolszewickiego, p. generałowa Kaliszkowa, której mąż p. gen. Kaliszek stale mieszka we Włocławku. Zrozpaczona matka powróciła bez dwóch córek, które zostały uwięzione przez bolszewików jedynie za to, że były córkami oficera polskiego.

Nagły zgon. Dnia 6 października na przystani wiślanej w Płocku, bezpośrednio przed odejściem statku do Włocławka, zmarł nagle niewiadomego narazie nazwiska pasażer. Ciało odesłano do prosektorjum.

Kontrola zakładów fryzjerskich. Dr. Burzyński w towarzystwie policji przeprowadził kontrolę wszystkich zakładów fryzjerskich.

Znaleziony noworodek. Dn. 9 października, znaleziono obok biura leśnictwa na przedmieściu Jedwabna podrzuconego dwutygodniowego noworodka płci żeńskiej. Dziecko powierzono tymczasowo opiece wójta gm. Łęg.

Pasek na cukier pękł. Dowiadujemy się, że kupcy, którzy sprzedawali cukier hurtownie po wysokich cenach przystąpili do sprzedaży cukru detalicznie i po cenach znacznie zniżonych.

W biurach sądowych poczynając od dn. 9 paźdz. praca trwać będzie codziennie od g. 9 r. do 4 pp.

Z targu. W dniu 10 października targ był bardzo ożywiony. Zboże utrzymało się w tych samych cenach, co w ubiegłym tygodniu. Za korzec pszenicy płacono 30,000 mk. za żyto 16,500, owies 16,500, jęczmień 16,500, tatarka 20,500, ziemniaki 3,000, masło 1,200 f., mendel jajek 800 mk.

Złote binokle. Znaleziono złote binokle. Zgłosić się do odźwiernego w Seminarjum Duchownem.

Kradzież kieszonkowa. Dn. 6 paźdz. wysiadającemu z pociągu na stacji kolejowej, p. Faltrowi wycięto kieszeń pod kamizelką i skradziono dowody wraz z gotówką. Sprytni złodzieje ulotnili się, niespostrzeżeni przez okradzionego.

Niemcy o Naczelniku Państwa.

„Posener N. Nachrichten“, lawirująca między programem Deutschtumsbundu a zefirami ugody z Polakami, zamieściła wstępny artykuł p. t. „Naczelnik Państwa“. Zdaniem „Pos. N. N.“ nie ma w Polsce nikogo, ktoby mógł Piłsudskiego zastąpić, a to z tego powodu, że ma on za sobą całe wojsko, że był w początku wojny uosobieniem polskości, a teraz jego program federalistyczny ma wielu zwolenników wśród licznych żywiołów umiarkowanych.

Obóz belwederski różni się od innych partyj przez swą genezę. Nie jest to skupienie ludzi podobnie myślących, z pośród których wysuwa się na pierwszy plan jednostka, lecz raczej grono ludzi i partyj, którym Piłsudski narzucił swój program i którym przewodzi od początku. To też t. zw. „belwederyzm“ nie jest właściwie partją, lecz cechą wielu partyj lewicowych.

Jaka jest zasadn. różnica między polityką N. D. i Ch. D. a Piłsudskim? Otóż N. D. i Ch. D. uważa za największego wroga Polski — Niemcy. Piłsudski za takiego wroga uważa Rosję. Przeciw niej chce zmobilizować narody od Bałtyku do Morza Czarnego. Uważa wprawdzie przymierze z Francją za pożyteczne ze względu na bezpieczeństwo granicy zachodniej, lecz przymierze z Francją nie jest dlań zgoła sympatyczne.

Pomimo konstytucyjnego ograniczenia swej władzy, umie Piłsudski przekraczać zakreślone mu granice i dziś jest on mocniejszy, niż kiedykolwiek dawniej, walczył z Korfantym i wygrał, a gdy bawił na G. Śląsku prasa niemiecka i polska wypisywała tam artykuły uwłaczające Korfantemu.

Tyle »Pos. N. N.«. Jak widzimy, to Niemcom p. Piłsudski jako Naczelnik Państwa przypadł do gustu, zwłaszcza że sądzą, iż »przymierze z Francją nie jest dlań zgoła sympatyczne«.

TELEGRAMY.

Na drodze do pokoju.

LONDYN, 10.10. Reuter donosi z Konstantynopola:

Angielska kwatera główna ogłosiła następujący komunikat:

Powrót generałów sprzymierzonych do Mudanji, co nastąpiło w sobotę wieczorem, umożliwi odbycie krótkiej konferencji. Ismit Pasza otrzymał instrukcje zajęcia bardziej pojednawczego stanowiska.

Turcy koncentrują w dalszym ciągu wojska w okolicy m. Ismed w strefie neutralnej. Położenie w Czanaku jest niezmienione. Turcy unikają wszelkich starć z wojskami angielskiemi.

Dalej oświadcza komunikat że gen. Harrington uspokoił Ismita Paszę, zaniepokojonego wielce plądrowaniem przedsiewzięte, przez Greków w Tracji.

W końcu oświadcza sprawozdanie, iż na wezwanie Ismita Paszy, przybyli do Mudanji minister spraw wewnętrznych i minister obrony krajowej Rządu Angory.

Ponadto donyszą z Konstantynopola, że w odpowiedzi na protest dziennikarzy przeciwko zarządzeniu Harringtona niedopuszczania ich na konferencję w Mudanji udzielił gen. Harrington cenzurze polecenie łagodniejszego postępowania. Kilku dziennikarzom ma być udzielone pozwolenie przyjazdu do Mudanji.

Przeciw Lloyd George'owi w Anglji.

LONDYN, 10. X. Wszystkie dzienniki omawiają obszernie list Bonara Lawa, zamieszczony w »Timesie«. Za szczególnie ważne są uważane wywody jego, tyczące się polityki wewnętrznej. W rzeczywistości ataki przeciwko gabinetowi są coraz silniejsze, a prawie cała prasa opuściła Lloyd George'a.

„Observer“, który dotychczas popierał Lloyd George' a, pisze:

„Co się tyczy Bliskiego Wschodu, to Rząd przegrał bezapelacyjnie wielką wojnę, którą premjer przed sześciu laty przyrzekł wygrać. W ten sposób, nie wytrzymujący żadnej krytyki, została udowodniona konieczność gruntownej zmiany zarówno w osobach, jak i w systemie Rządu Angielskiego. Śmiertelnie znużona koalicja stronnictw Lloyd George'a umarła wkońcu. Zabił ją Kemal pasza. To też utrzymanie obecnego premjera nie da się więcej pomyśleć. Jeśli prezydent ministrów zniknie z powierzchni, wówczas będzie narodowi łatwiej wydobyć się z obecnych trudności“.

Znamienną jest rzeczą, że także cały szereg politycznych tygodników, które posiadają bardzo wielkie wpływy, zwróciły się bez wyjątku ostro przeciwko Llod George'owi.

»Spectator« żąda zupełnie jasno wycofania się Lloyd George'a i zastąpienie go przez Bonara Lawa, a gdyby ten odmówił, wówczas wschodziliby w rachubę lord Derby albo hr. Devonshire.

Nieuchronny upadek Lloyda George'a.

WIEDEŃ 10.X. PAT. W. B. K. donosi z Londynu: Pod koniec ub. tygodnia krytyka polityki Lloyda George'a stała się nadzwyczajnie gwałtowna. Polityka rządu na Bliskim Wschodzie według ogólnego zapatrywania poniosła klęskę. Krytyka osoby Lloyda George'a jest tak ostrą, iż przypuszczają, że w krótce złoży on swój urząd w ręce króla i zaproponuje Bonar Lawa na swego następcę.

Turcy posuwają się naprzód.

LONDYN, 10. X. Pat. Reuter. Turcy naruszyli strefę neutralną pod Ismid. Jedna dywizja przekroczyła linję Jamremblik i zajęła Haramurrad, podczas gdy kawalerja dotarła aż do wybrzeża morza Czarnego. Generałowie francuski i włoski wręczyli Ismet Paszy pismo gen. Haringtona, wskazujące na poważne konsekwencje niedotrzymania przyrzeczeń ze strony Kemala i oświadczające, że odpowiedzialność za naruszenie strefy neutralnej spadnie wyłącznie na Turków.

Wędrówka sierot polskich do Ojczyzny.

MARSYLJA, 10.10 (PAT). Havas. Na pokładzie „Katorimaru“ przybyło tu 250 dzieci polskich, przebywających od roku 1918 w Tokio pod opieką japońskiego Czerwonego Krzyża. Dzieci te będą wysłane przez Gdańsk do Polski. Druga partja, złożona ze 190 dzieci, ma przybyć w przyszłym tygodniu na pokładzie „Atsutamaru“.

Przed otwarciem sejmu śląskiego.

KATOWICE 10.10 (PAT). Dnia 10 b. m. o godz. 10 min. 45 rano przybywa na uroczyste otwarcie sejmu prezydent ministrów Nowak w towarzystwie podsekretarza stanu Studzińskiego. Ministrowie Darowski i Kamieński przybędą o godz. 9 min. 30. Prezydenta i ministrów powita na dworcu wojewoda Rymer. O godz. 11 ej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Panny Marji, zaś od godz. 12-ej do 2-ej prezydent ministrów będzie udzielał audjencji w gmachu województwa. O godz. 4 nastąpi uroczyste otwarcie Krajowego Sejmu Śląskiego przez prezydenta dr. Nowaka, który wygłosi inauguracyjną mowę.

Szef sztabu polskiego w Belgji.

BRUKSELA 10.10 PAT. Generał Sikorski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, szefowi belgijskiego sztabu generalnego i ministrowi obrony narodowej; następnie był na audencji u króla. Generał złożył kwiaty na grobie ofiar, rozstrzelanych przez Niemców w strzelnicy narodowej. Wieczorem generał będzie na wielkim obiedzie, wydanym przez polskiego ministra pełnomocnego.

Miljardowe przemytnictwo.

LWÓW, 10.X. Władze policyjne lwowskie łącznie ze specjalnym inspektorem z Warszawy przysłanym wpadły na trop miljardowego oszustwa. Niejaki Sztenberg stojący na czele spółki żydków wyprawiał całe transporty spirytusu z Polski do Czech, deklarując jednak te transporty, jako sodę, za którą opłaca się mniejsze cło. Skarb państwa poniósł olbrzymie straty.

Służba folwarczna za Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej.

W niedzielę 1 października r. b odbył się w Lubieniu pow. Włocławski powiatowy zjazd członków Chrześć. Zw. Zaw. Rob. Rol., na który przybył z Warszawy poseł Czerniewski Ludomił.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, które referował sekretarz na pow. Włocławski kol. Jędryka Józef, zabrał głos w sprawach politycznych poseł Czerniewski.

W długiem i pięknem przemówieniu przedstawił prelegent stan gospodarski w Polsce od chwili odzyskania niepodległości aż do dnia dzisiejszego, dowodząc, że odpowiedzialność za drożyznę, spadek marki polskiej i wzrastające z dnia na dzień zubożenie warstw robotniczych, spada na nieudolne i stronnicze rządy lewicowe, które wbrew woli narodu polskiego utrzymują się przy władzy, ratując się głosami żydów i niemców.

Poseł Czerniewski zwrócił uwagę zebranych na jasną postać Korfantego, apelując, by przy wyborach do Sejmu i Senatu oddali głosy na tą listę, na której widnieje dzielna, zasłużona i światła postać Syna śląskiego górnika.

Przemówienie posła Czerniewskiego przyjęto niemilknącemi oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć Korfantego, Chrześcijańskiej Demokracji i mówcy.

Postanowiono oddać głosy na listę № 8.

Uczestnicy rozchodzili się z okrzykami: „Niech żyje ósemka“.

KONIN.

Cały pow. Koniński odda głosy na listę Nr. 8.

Zwycięstwo Chrześć. Dem. na wiecu w dniu 24 września r. b. w Koninie odbiło się radosnem echem w całym powiecie, gdzie przystąpiono do urządzenia licznych zebrań i wieców przedwyborczych, na których, tak ludność miejska, jak i włościanie, nie wyłączając służby folwarcznej, wypowiadają się za Chrz. Z. J. N. przyjmując z entuzjazmem przedstawicieli Chrz. Dem.

I oto w ostatnich dniach odbył się szereg zebrań i wieców, jak: w forw. Łuków, Obory, Nowa Wieś, we wsi Szymanowice, w miasteczku Pyzdry w folw. i wiosce Ciążeń, na których tłumnie zebrana ludność życzliwie przyjmowała mówców z Chrz. Dem., wypowiadała się przeciw stronnictwom lewicowym i uchwalła głosować przy wyborach do Sejmu i Senatu tylko na Ch. Z. J. N. № 8.

Nastrój na powyższych wiecach był bardzo podniosły. Uczestnicy samorzutnie wznosili okrzyki na cześć Korfantego, Hallera i posłów z Chrz. Dem. Wszystkie prawie wiece i zebrania kończono odśpiewaniem pieśni patrjotycznych, jak »Rota«, »Boże coś Polskę« i t, p.

Ludność powiatu konińskiego bezwątpienia odda głosy na listę № 8.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zachodnich wybitnie mocne przy braku rozporządzalnego materjału. Marki niemieckie natomiast w dużem zaofiarowaniu i słabo.

gotówka	
Berlin	4.10
New-York	10.050 — 10.500
Paryż	802.50
czeki	
Belgja	735 — 765
Berlin	4.20 — 3.90
Budapeszt	3.75
Gdańsk	4.05 — 3.90
Londyn	45.250 — 46.300
New-York	10.100 - 10.500 - 10.475
Paryż	775 — 807 — 802.50
Praga	352
Szwajcarja	1905 — 2010 — 1990
Wiedeń	16 — 15 — 16

Z listów do Redakcji.

W powołaniu się na wzmiankę p. t. „Dziwne lekceważenie,“ uczynioną w Nr. 223 Słowa Kujawskiego i w odpowiedzi na wymienione sprostowanie w tej materji przez p. Edwarda Bińkowskiego w Nr. 225 uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia: nie będąc dobrze poinformowanym, co do godzin pełnionych dyżurów w biurze Komisji Obwodowej przy ul. Gęsiej w gmachu „Polonja“ w d. 28/IX. 1622 r., byłem rzeczywiście o godz. pomiędzy 2—3 p. poł. i nic dziwnego, że p. p. Dyżurnych nie zastałem, ponieważ, jak się później dowiedziałem, godziny urzędowe były 3—9 po poł., za co też na tem miejscu przepraszam p. p. St. Hornowskiego i Ed. Bińkowskiego.

Natomiast p. p. Dyżurni St. Musiałek i T. Zalewski nie są w porządku, gdyż w d. 29/IX—22 udałem się o 3 p. p. do tegoż biura, gdzie w sieni czekałem wraz z innymi osobami do godz. 4-ej, lecz drzwi biura były zamknięte. Na drzwiach był napis: należy zwrócić się do mieszkania prywatnego w tymże domu na 1 piętrze. Poszliśmy i tam, lecz p. St. Musiałka w domu też nie było, jak również i p. Zalewskiego.

Nie znając osobiście nazwisk innych czekających osób powołuję się pod tym względem na zaświadczenie ze strony p. p. Urbańskiego, właśc. domu przy ul. Kilińskiego Nr. 12 i p. L. Kowalskiego, zam. w gmachu „Polonja”.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Bolesław Szląskowski.

Włocławek, d. 10/X. 1922 r.

Płaćmy daninę!

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Dla uczczenia jubileuszu 50-cio letniej niestrudzonej pracy Wielce Czcigodnego Pana W. Nowcy, Prezesa Sądu Okr. we Włocławku, rejent Walicki składa na budowę domu harcerskiego Mk. 30,000.

Nadzwyczajne Walne Zebranie ROLNIKA,

Spółki zap. z ogr. odpowiedzialnością w Kruszwicy i filji w Radziejowie

odbędzie się w czwartek, dnia 26-go października r. b. o godz. 3 po poł. na sali p. Daleszyńskiego w Kruszwicy.

Porządek obrad:

Przyjęcie nowych statut Spółdzielni.

W razie niestawienia się trzech czwartych wszystkich członków odbywa się 'pół godz: później drugie zebranie, które rozstrzyga bez względu na ilość obecnych członków.

RADA NADZORCZA.
Ks. Prob. Panieński.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA I-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztański „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05

Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.
Z Włocławka na Sompolno:
5.50 rano i 2.50 popołudniu.
Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.
Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 3 października 1922 r. wpisano następujące firmy pod Nr. Nr.:

1765 **»Borowo« Cegielnia parowa i fabryka wyrobów betonowych, Silber, Dystylier i Lichtenstein“.** Celem spółki jest wyrób cegły, dachówki, rur, pustaków i wyrobów betonowych. Siedziba spółki znajduje się na na Kapitułce, gminy Łęg. starostwa Włocławskiego. Spółka rozpoczęła czynności 1 marca 1918 roku. Spólnikami są: 1) Bernard Silber) ul. Rynek Nr. 1), 2) Abe Lichtenstein (Królewiecka Nr. 25) i 3) Ludwik Dystylier (Kościuszki Nr. 34) zamieszkali we Włocławku. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników. Tranzakcje nie przechodzące sumy 100.000 mk. dokonywać może każdy ze spólników samodzielnie. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, i tym podobne dokumenty podpisywać będą pod stęplem firmy wszyscy trzej spólnicy łącznie. Prowadzenie korespondencji zwykłej, poleconej i pieniężnej, odbiór towarów, przekazów i przesyłek wartościowych uskuteczniać może każdy ze spólników samodzielnie, z obowiązkiem bezwłocznego zawiadomienia spólników. Spółka zawarta została do dnia 1 stycznia 1924 r. wypowiedzenie spółki przez któregokolwiek ze spólników winno nastąpić notarjalnie najpóźniej w dniu 1 października 1923 r. w przeciwnym razie spółka uważać się będzie za przedłużoną na rok następny i tak dalej z roku na rok aż do czasu wypowiedzenia spółki. — Pomiędzy Ludwikiem Dystylierem a żoną jego Jadwigą z domu Bockanowską, na mocy intercyzy z dn. 30 maja 1900 r. ustaloną zostaławspólność dorobku. Pomiędzy Bernardem Silberem a żoną jego Fajgą z domu Łęczycką zawarte została przed Notarjuszem Henrykiem Dąbrowskim w Brześciu Kujawskim dnia 14/27 1903 r. za Nr. 128 intercyza ustalająca wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pomiędzy Abe Lichtensteinem i żoną jego Surą Małką vel Salą z domu Tenenbaum, zawarta została dn. 12 czerwca 1922 r. przed Notarjuszem Józefem Puchalskim w Warszawie intercyza, ustalająca wyłączność majątku i wspólność dorobku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.